

Marco Borriello nie podbił Juventusowi. Były napastnik Milanu i Romy nie zdobył jeszcze pierwszej bramki w sezonie mimo wielu okazji, które otrzymał od Antonio Conte od stycznia do dzisiaj.

Wczoraj wieczorem, w rewanżowym meczu Pucharu Włoch, napastnik z Neapolu wszedł w końcowych minutach regulaminowego czasu gry, jednak ponownie zawiódł oczekiwania, na tyle, że po meczu Juve-Milan pojawiły się doniesienia o możliwym pożegnaniu gracza z zespołem Bianconerich na zakończenie sezonu. Dodatkowo, według niektórych organów prasowych, Juventus wysłał już fax do Romy odnośnie decyzji o nie skorzystaniu z prawa do wykupu napastnika. Portal *tuttojuve.com* zdecydował się w tej sytuacji skontaktować się z agentem piłkarza, Tiberio Cavallerim:

- Do tej pory, z tego co wiem, jest to wiadomość pozbawiona jakichkolwiek podstaw. Nie mogę powiedzieć nic więcej, jednak powtarzam, że nie jest prawdą jakoby Juventus wysłał do Romy fax odnośnie niewykupowania Marco Borriello.

Jednakże wiadomość może stworzyć złą atmosferę?

- Nie powinniśmy o tym nawet mówić. Wiadomość o braku wykupu Marco nie ma żadnych podstaw.

Więc to tylko naginanie rzeczywistości przez media?

- Powtarzam: nie ma sensu o tym mówić, gdyż wiadomość jest pozbawiona jakichkolwiek podstaw.

Autor: abruzzi